Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

# Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 32 || Wąbrzeźno, czwartek dnia 16 marca 1939 || Rok 21

# Ognisko zapalne w Czechosłowacji wybuchło jasnym płomieniem

## Koniec niepodległości państwa Czeskiego

**WĄBRZEŹNO 14. III. 39 godz. 11 (tel. wł.)**

**Wojska niemieckie zajmują Czechy i Morawę. Hitler przyrzeka Czechom autonomię. Wojska węgierskie zajmą lada chwila Huszt, stolicę Rusi Podkarpackiej.**

**Prezydent Hacha i minister Chvalkowsky zostali w nocy na ich życzenie przyjęci przez kanclerza Hitlera w Berlinie i oddali w jego ręce losy narodu czeskiego by „zapewnić pokój w kraju".**

**Wojska niemieckie dziś rano o godz. 9,45 wkroczyły do Pragi, zajmując Hradczyn.**

**Wojska węgierskie dążą przez Ruś Podkarpacką do granicy Polski, którą jeszcze dzisiaj wieczorem osiągną**

* * *

Po rozmowie prezydenta Czech dr. Hacha z kanclerzem Hitlerem podpisano układ, mocą którego Czechosłowacja poddaje się pod opiekę rządu niemieckiego. Kanclerz Hitler zapewnił narodowi czeskiemu autonomię w myśl jego odrębności. Kanclerz Hitler w rozkazie do wojska obejmującego Czechy i Morawy podaje na końcu: bądźcie poza tym dumni, że wkraczacie na czeskie terytorium jako reprezentanci Wielkiej Rzeszy.

Wojska węgierskie zajmują Ruś Podkarpacką entuzjastycznie witane.

*

**Kanclerz Hitler wyjechał do Pragi na przywitanie wojsk zajmujących Czechy.**

## Wojska węgierskie wkroczyły do Rusi Podkarpackiej

O godzinie 14,30 radio niemieckie ogłosiło wiadomość, że po wmaszerowaniu oddziałów węgierskich do Rusi Podkarpackiej, spowodowanym przez prowokacyjne zachowanie się czeskiej straży granicznej. Węgrzy zajęli na razie dwa miasta: Podhering (Oerhagyalja) oraz Svalavę.

Rząd węgierski wystosował ultimatum do rządu czesko - słowackiego w Pradze.

* * *

Wkroczenie oddziałów węgierskich na Ruś spowodowane było — jak donosi węgierska agencja telegraficzna — ustawicznymi prowokacjami czeskimi.

Dziś w nocy obok miejscowości Ungdarocz w pobliżu Ungwaru wojskowy oddział czeski od godziny 1,30 otworzył ogień karabinowy na oddział węgierskiej straży granicznej, znajdujący się na szosie obok linii demarkcyjnej. Atak ten powtórzyli Czesi jeszcze dwukrotnie o godzinie 1,50 i 2,15. Straż graniczna węgierska wszystkie trzy ataki odparła.

Podobny incydent graniczny zdarzył się we wczesnych godzinach rannych w pobliżu wsi Rothtanya, gdzie również oddział czeski zaatakował węgierską straż graniczną, która odrzuciła napastników.

W konsekwencji tych zajść oddziały węgierskie przekroczyły granicę. Wojska czeskie stawiają opór. Walka trwa...

— ■ —

## Wojska polskie na granicy Rusi Podkarpackiej

WARSZAWA. Polska Ag. Telegraficzna ogłosiła następujący komunikat urzędowy:

W związku z wypadkami, rogrywającymi się w Czechosłowacji, zostały wydane zarządzenia celem wzmocnienia oddziałami wojskowymi granicy między Rzeczpospolitąpolską a Rusią Podkarpacką.

● — ●

## Nowe państwo słowackie pod egidą Niemiec

Wypadki w Czechosłowacji potoczyły się z piorunującą szybkością:

BRATYSŁAWA. Wczoraj na tajnym posiedzeniu sejmu słowackiego została przygotowana formuła niepodległości państwa słowackiego, którą następnie ogłoszono na jawnym posiedzeniu.

Posiedzenie tajne odbyło się pod przewodnictwem wicemarszałka sejmu Medetrly, przy czym wziął w nim udział również dr. Tiso i dr. Durczański.

Następnie odbyło się pod przewodnictwem marszałka sejmu Sokola jawne posiedzenie sejmu, na którym dr Tiso zdał sprawozdanie z przebiegu rozmów berlińskich.

Wreszcie marszałek sejmu Sokol odczytał formułę, w myśl której

Z WOLI BOŻEJ I NARODU SŁOWACKIEGO, SŁOWACJA OGŁASZA NIEPODLEGŁOŚĆ.

Marszałek Sokol zaproponował, by głosowanie odbyło się przez powstanie, wszyscy posłowie jak jeden mąż powstali ze swych miejsc i odśpiewali słowacki hymn narodowy.

W ten sposób powstało niepodległe państwo słowackie.

## Niemcy obsadzili port w Bratysławie

BRATYSŁAWA. Wczoraj z rana port w Bratysławie na Dunaju został obsadzony przez Niemców. Ze strony niemieckiej jako oficjalny powód tego posunięcia podaje się ekscesy tłumów czesko - komunistycznych, zagrażające interesom Tow. Żeglugi na Dunaju.

Stojące w porcie statki niemieckie podniosły kotwice i wypłynęły na rzekę.

— ■ —

## Ofensywa na Madryt rozpocznie się niebawem

BURGOS. Tutejsze sfery oficjalne potwierdzają wiadomość o zwycięstwie komitetu obrony narodowej nad komunistami dodając jednak, iż fakt ten nie wywołał tu żadnego wrażenia.

Zarówno bowiem komuniści, jak i komitet obrony są wrogami tutejszego rządu. Ofensywa, którą narodowy sztab generalny przygotowuje od połowy lutego rozpocznie się w najbliższym czasie, zajęcie zaś przez wojska gen. Franco Madrytu oznaczać będzie zakończenie wojny.

= X =

## Zakończenie wojny w Chinach w obawie przed nową wojną

TOKIO. Agencja Domei podaje, że minister wojny na zapytanie jednego z posłów, co myśli o szerzonym w społeczeństwie poglądzie, iż incydent chiński powinien by być szybko zakończony wobec możliwości innej wojny, odpowiedział, że rząd postanowił załatwić gruntownie incydent chiński. Zdaniem ministra, wzmocnienie stosunków pomiędzy Japonią, Mandżuko i Chinami może załagodzić niebezpieczeństwo, płynące z północy, jednakże Daleki Wschód nie będzie uwolniony od „niebezpieczeństwa sowieckiego", nawet gdyby komuniści chińscy zostali zniszczeni.

= X =

# Niemieckie plany
## na zachodzie

Niemcy bardzo uważnie śledzą przebieg wewnętrznego kryzysu belgijskiego. Ze szczególną uwagą obserwują miarodajne czynniki niemieckie zaostrzenie się stosunków między Wallonami i Flamanami. Według rachuby Berlina, zaognienie stosunków na odcinku wallońsko-flamandzkim doprowadzić musi (nie bez zachęty zresztą ze strony Berlina) do wysunięcia przez Flamanów żądań autonomii, co według przewidywań niemieckich nastąpi prawdopodobnie w lecie, względnie jesienią br. Wówczas Niemcy wysuną kwestię zwrotu okręgów Eupen i Malmedy. Do tego czasu również dojrzeć powinien ruch autonomiczny w Alzacji i Lotaryngii.

Niemcy nie zamierzają wprawdzie — związane w tym kierunku wyraźnymi oświadczeniami Hitlera — domagać się zmiany granic na tym odcinku. Jak oświadczył niedawno jeden z wybitnych polityków niemieckich, nikt jednak nie może mieć za złe Rzeszy, że interesuje się losem swych mniejszości, które żyjąc na jakimkolwiek obszarze w zwartej masie, domagają się w imię prawa samostanowienia narodów powrotu do macierzy. W ten sposób oficjalne gwarancje nienaruszalności granic, udzielone przez miarodajne czynniki Rzeszy jedynie i wyłącznie w odniesieniu do granicy zachodniej mają znaczenie czysto formalne tak długo, jak długo istnieją warunki polityczne, w których dane przyrzeczenie zostało sformułowane. Nad zmianą tych warunków na swoją korzyść i wytworzeniem na ziemiach pogranicznych fermentu narodowościowego w oparciu o zasadę samostanowienia narodów pracuje usilnie niemiecka propaganda. Swierdzenie tego stanu rzeczy jest słuszne nie tylko w odniesieniu do granic zachodnich.

# Krawcom i kuśnierzom
## nie wolno wprowadzać w błąd klienteli

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyjaśniło już swego czasu w sprawie uprawnień kuśnierzy i krawców niedopuszczalność posługiwania się szyldami, mogącymi wprowadzić w błąd klientelę. Ani krawcom, ani kuśnierzom nie wolno używać szyldów w rodzaju: pracownia okryć damskich i futer.

Krawcom dlatego, że nie wolno im trudnić się szyciem futer, kuśnierzom zaś dlatego, że nie mają prawa wykonywać okryć.

Mając wątpliwości co do słuszności takiego rozstrzygnięcia, Lubelska Izba Rzemieślnicza wystąpiła do Ministerstwa z prośbą o dodatkowe wyjaśnienie.

W przeciwstawieniu swoim Izba podnosiła m. in., że jeśli zarówno krawcom, jak i kuśnierzom wolno przyjmować roboty, wchodzące w zakres drugiej specjalności pod warunkiem powierzania tych robót właściwym fachowcom, to nie powinno być wzbronione ujawnianie faktu przyjmowania robót, np. kuśnierskich przez pracownie okryć, na szyldzie.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie podzieliło jednak opinii Izby i wyjaśniło definitywnie, że umieszczanie podobnych napisów na szyldach, jako mogące wprowadzić w błąd klientelę, nie jest do puszczalne.



W dzień koronacji Ojca Świętego. Moment uroczystego nabożeństwa w Warszawie. — W pierwszym rzędzie siedzi P. Marszałek Śmigły-Rydz, obok gen. broni Kazimierz Sosnkowski.

### Wrzącym tłuszczem oblała sobie twarz

MOGILNO. Straszny wypadek wydarzył się we wiosce Bielice pow. mogileńskiego.

39-letnia służąca Skowrońska Helena zatrudniona u gospodarza Skonieczego zajęta była przygotowywaniem kolacji.

Na patelni topiła ona tłuszcz ze słoniny. W pewnej chwili — na skutek nieuwagi służącej wywróciła się patelnia i część tłuszczu wylała się na ogień. Zdezorientowana służąca oblała się sama tłuszczem, wskutek czego płomienie objęły jej twarz, piersi i nogi. Na krzyk kobiety nadbiegli domownicy, którzy ugasili płomienie. Skowrońska doznała poparzeń i przewieziona została do szpitala pow. w Strzelnie. Zachodzi obawa utraty wzroku.

= X =

# Pomorze niemieckie
## odczuwa brak masła

SZCCECIN. Pomorze, t. zw. niemieckie, jeden z krajów o wybitnej przewadze ludności rolniczej odczuwa ostatnio coraz silniej brak masła. Prezes pomorskiego związku mleczarskiego, dr. Lullera, na okręgowej konferencji partyjnej zapowiedział dalsze ograniczenie kontyngentów masła, przeznaczonych dla konsumpcji prywatnej.

W związku z tą zapowiedzią pozostają zarządzenia, wydane kupcom nabiałowym w Szczecinie w sprawie nowego przydziału masła, ograniczające znacznie dotychczasowe ilości rynkowe tego produktu. Również z Essen w Westfalii donoszą o ponownym ograniczeniu konsumpcji masła. Na głowę przypada w stosunku tygodniowym 125 gramów masła, którego w dodatku podobnie jak i jaj nie zawsze można dostać.

# Zbyt wczesna wiosna

MOSKWA. W północnych i północno zachodnich rejonach kraju krasnodarskiego (na Kaukazie) zauważono objawy wczesnej wiosny. Zdarzenie to wprawiło w kłopot miejscowe kołchozy i powstał spór na temat wczesnych zasiewów.

Część kołchozów pomimo stwierdzonych przymrozków, dochodzących do minus 7 st. przystąpiło do siewu. Agronomowie przeważnie wypowiedzieli się przeciwko wczesnemu zasiewaniu pól. W sprawie tak jawnego „kontrrewolucyjnego" zachowania się pogody zabrały głos najbardziej kompetentne organy, a mianowicie miejscowe organy partii komunistycznej. M. in. sekretarz szczerbińskiego rejonowego komitetu partii komunistycznej Olejnik wydał zarządzenie rozpoczęcia masowego siewu z zastosowaniem ochrony ziarna przed zamarznięciem, siania nie głębiej jak 6 cm z jednoczesnym zabezpieczeniem ziarna przed wydmuchiwaniem. Zarządzenie to śmiało może konkurować ze słynnym wyrokiem Salamona.

# Ceny zbóż wykazują lekką tendencję zwyżkową

Jak nas informują, cena żyta za granicą utrzymuje się, w związku z tym cena żyta z przeznaczeniem na eksport stoi na ostatnim poziomie. Jęczmień w wyniku dokonanych transakcji wyrówna wczych (clearing) wzbudził większe zainteresowanie, wykazując tendencję lekko zwyżkową, co w szczególności wpływa z braku podaży. Na grykę zagranicą wykazuje zwiększoną chęć kupna.

Na rynku wewnętrznym w dalszym ciągu dokonuje się skupu żyta i owsa na rezerwę zbożową. Pszenica jest w poszukiwaniu. Na ogół zaofiarowanie jest skąpe. Na mąkę żytnią panuje zbyt normalnym, na pszenicę w związku ze zbliżającymi się świętami zwiększona chęć kupna.

— ▪ —

### Przyszywanie podeszew do sandałów nie jest rzemiosłem

Na zapytanie Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach zarząd Izby Rzemieślniczej w Kielcach wyraził opinię, że przyszywanie na maszynie podeszew do sandałów, którym to zawodem trudni się znaczna ilość osób na terenie województwa nie należy do kompetencji rzemiosła szewskiego i osoby trudniące się tym procederem nie muszą posiadać kwalifikacji do wykonywania rzemiosła szewskiego. Zawód ten należy uznać za przemysł wolny.

# Walka o niedzielę w Anglii
## Dom — kościół — czy rozrywki?

Problem niedzieli jest w Anglii od dawna przedmiotem ustawicznych polemik, w czasie których zbiera się wszelkie argumenty za i przeciw, mające bądź to utrzymać dotychczasowy charakter tego dnia, jako dnia skupienia i spoczynku, poświęconego życiu domowemu i kościołowi, bądź też zmienić jego oblicze, poduścić rozrywki oraz zabawy i w ten sposób upodobnić angielską niedzielę do niedzieli na kontynencie europejskim.

Dotychczasowa niedziela angielska jest dniem przykrym i nudnym dla ludzi, nie posiadających domów, rodziny, a tym bardziej dla obcych, nie obeznanych z terenem i nie znających tutejszych warunków. Anglik przeciętny poświęca niedzielę domowi i kościołowi. Pokolenie młodsze udaje się w tym dniu na przechadzki, co zresztą w wilgotnym i mglistym w zimie klimacie angielskim nie zawsze należy do dostępnych dla każdego przyjemności. Wszelkie życie rozrywkowe i towarzyskie zamiera na prowincji angielskiej. Człowiek samotny, a tym bardziej człowiek obcy, nie wie, co ze sobą w tym dniu począć.

Niedziela w Londynie jest stosunkowo bardziej urozmaicona od prowincjonalnej, ale mimo tego zgoła nie przypomina sposobu spędzania tego dnia na kontynencie. Wspaniałe galerie i muzea londyńskie są w tym dniu otwarte. Dzięki długiej i zaciętej walce zdołano uzyskać to, że kina grają w tym dniu, teatry natomiast są nadal zamknięte. Właściwie trudno znaleźć racjonalny powód, dla którego kina są lepiej traktowane od teatrów — chyba ten, że teatr, jako instytucja stara, jest bardziej związana z tradycją od młodziutkiego kina.

Opozycja przeciw niedzieli, w której nic się nie dzieje, trwa w Anglii od dawna, w ostatnich czasach wzbiera na sile i zdobywa powoli pewne sukcesy. Anglicy lubią podróżować i coraz dotkliwiej odczuwają różnicę między dniami świątecznymi, powiedzmy w krajach łacińskich, a tym co ich w niedzielę czeka w ojczyźnie.

Z drugiej strony jednak stowarzyszenia o charakterze religijnym, angielskim lub purytańskim walczą uporczywie o utrzymanie dotychczasowego sposobu spędzania dni świątecznych. Powołują się z dumą na to, że angielska niedziela świadczy o swoistej rzekomo religijności angielskiej i wyrażają obawę, że dopuszczenie rozrywek w tym dniu obniżyło by frekwencję kościoła. Przeciwnicy występują w tym miejscu z argumentem, że w krajach łacińskich mimo rozrywkowego charakteru niedzieli frekwencja w kościołach bywa większa, niż w Anglii.

Obozy przeciwstawiające się sobie w walce o charakter niedzieli sięgają oczywiście i do świeckich argumentów, zależnych od zawodów i upodobań dzielących spór stronnictw. Mówi się więc, że bezwzględne święcenie niedzieli pozwala odpocząć w tym dniu bardzo licznym kategoriom pracowników. Przeciwnicy odpierają to twierdzenie dowodząc, że uruchomienie przedsiębiorstw rozrywkowych w niedzielę przy utrzymaniu dotychczasowych warunków pracy wpłynęło by na potrzebę zaangażowania większej ilości pracowników, niż dotąd, a tym samym zmniejszyło by bezrobocie. Z psychologicznego punktu widzenia zwolennicy dotychczasowej niedzieli mówią o potrzebie odprężenia i wstrzymania się od wszelkich zajęć, a ich antagoniści wysuwają twierdzenie, że zmiana zajęcia pozwala najlepiej wypocząć. Pedagogowie znów ubolewają nad tym, że młodzież, pozbawiona w niedzielę rozrywek, spędza dzień ten na ulicy, co niezwykle wpływa ujemnie na jej moralność.

Stowarzyszenia religijne przyznawają się do tego, że propaganda w sprawie rozluźnienia stosunku niedzielnego czyni postępy i że coraz większa ilość ludzi domaga się otwarcia wszędzie kin, uruchomienia teatrów, pozwolenia na urządzanie meczów bokserskich itd. Przeciwnicy obecnej niedzieli są przekonani, że plebiscyt w tej kwestii dałby im zwycięstwo.

# Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

## Z Pomorza

TORUŃ.

◑ (Ruchoma placówka oświatowa dla Pomorza.) Okręg Pomorski Polskiego Białego Krzyża przystępuje do stworzenia ruchomej placówki oświatowej dla Wielkiego Pomorza przez zakupienie samochodu oświatowego „Pomorze". który wyposażony będzie w kino, radio, bibliotekę ruchomą i wystawę okrężną.

Placówka ta ma powstać zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa i wojska i będzie docierać do wszystkich osiedli na Pomorzu niosąc wszędzie kulturę polską.

● — ●

◑ (Ogólnopolski Kongres Kurkowych Bractw Strzeleckich odbędzie się w Toruniu.) Dnia 13 marca 1939 roku p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął delegację nowowybranego zarządu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Toruniu w osobach prezesa p. Wacława Maćkowiaka oraz wiceprezesa p. Franciszka Wiencka. Delegacja przedstawiła Panu Wojewodzie przygotowania Bractwa w związku z ogólnopolskim Kongresem Kurkowym Bractwa Strzeleckiego, który odbędzie się w przyszłym roku w Toruniu.

— ● —

ALEKSANDRÓW. KUJ.

◑ (Rozpruł sobie brzuch.) Mieszkaniec wsi Podgaj koło Służewa niej. Bęcławski z zawodu rolnik, został złośliwie oskarżony przez sąsiadów o umyślne spowodowanie odpływów, skutkiem czego woda zalała okoliczne pola — B. prawdopodobnie niewinnie oskarżony. że zabrał nóż kuchenny i rozpruł nim sobie brzuch. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala.

● — ●

## Z całej Polski

WILNO.

△ (Niezwykły zboczeniec kłuje szpilką kobiety.) Istnym postrachem elegantek w dzielnicy żydowskiej jest jakiś zboczeniec, który uzbrojony w długie, grube szpilki, napastuje damy. Upatrzywszy ofiarę, korzystając z jej nieuwagi, kłuje ją szpilką w pośladek.

W ten sposób ucierpiało już kilka kobiet. Wszystkie one zgłosiły się na stację pogotowia, gdzie dokonano im opatrunku. Jednocześnie kobiety złożyły zameldowanie w policji. Poszkodowane twierdzą jednogłośnie, że tajemniczy napastnik jest żydem.

Na ślad niezwykłego zboczeńca nie natrafiono.

— ● —

TARNÓW.

△ (Były uczeń włamywaczem.) Jak donoszą z Tarnowa, został tam aresztowany były uczeń tamt. gimnazjum Jan Stanek, który dokonał włamania do mieszkania Ch. Herza, gdzie skradł biżuterię i futra. Dokonał on również kradzieży w sklepie Jagencarza.

— ● —

JAROSŁAW.

△ (Krowa..... zemdlała.) W miejscowości Cieszanów, w pow. lubaszowskim miał miejsce niezwykły wypadek. Gospodyni Józefa Sykałowa doiła wieczorem swoją krowę. W pewnym momencie krowa upadła, przygniatając Sykałową. Kilkuletni synek, trzymający matce latarkę zaalarmował domowników, którzy po przybyciu z trudem wyzwolili gospodynię spod ciężaru krowy. Krowa zaś po pewnej chwili sama wstała, biorąc się do jedzenia. Okazało się, że krowa uległa jakiemuś bliżej nieznanemu chwilowemu omdleniu.

— ● —

KOŁOMYJA.

△ (Przemycają konie z Rumunii) Policja państwowa przetrzymała w Jasieniowie Polnym w powiecie horodeńskim kilku chłopów, którzy trudnili się przemytem koni z Rumunii.

# Nożem pociął ciało narzeczonej

WARSZAWA. Piękna żydówka z Warszawy 23-letnia Ruchla Puker zaręczyła się w ub. roku z 25-letnim współplemieńcem Chimem Lermanem. Po pewnym czasie stosunki między młodymi uległy oziębieniu. Ruchla chciała zerwać z narzeczonym i w tym duchu napisała do niego list. Narzeczony jednak niechciał słyszeć o tym, ani czytać. a w razie zerwania groził jej śmiercią!

Dnia 7 bm., gdy Pukerówna poszła do brata nie wiedząc, że przez całą drogę śledził ją Lerman — rozegrała się tragedia. Po przybyciu dziewczyny do mieszkania brata, przybył tam również Lerman i jeszcze raz próbował przekonać narzeczoną. Pukerówna jednak stanowczo odmówiła.

Wtedy Lerman dobył z kieszeni składany nóż i rzucił się na dziewczynę, raniąc ją w szyję.

Pukerówna rzuciła się do ucieczki, a w obronie zaatakowanej stanął jej brat. Lerman odepchnął go i dopędziwszy dziewczynę, zaczął jej zadawać ciosy nożem. Po dziewiątym uderzeniu Pukerów na upadła nieprzytomna na ziemię, a Lerman wybiegł na ulicę i uciekł.

Poranioną ofiarę nożowca przewiezio no do szpitala. gdzie lekarz stwierdził 9 ran!

Obecnie policja poszukuje sprawcy zbrodniczego czynu.



Min. Gafencu na posiedzeniu Komitetu Porozumienia Prasowego Polsko-Rumuńskiego, które odbyło się w Klubie Sprawozdawców Parlamentarnych w Sejmie. Obok min. Gefencu stoi prezes Związku Dziennikarzy R. P. płk. Ścieszyński.

# Podziemna elektrownia wodna

MOSKWA. Na półwyspie Kolskim, niedaleko miasta Kandałakszy. na rzece Niwie jest w budowie pierwsza na terenie Sowietów podziemna elektrownia wodna „Niwa — 3" o mocy 150 tysięcy kw. Woda będzie doprowadzona do turbin przez tunel wydrążony w skale o długości 2.700 m. szerokości i wysokości 8,5 m. Cztery turbiny z generatorami o 37,5 tys. kw. sile każda, będą ustawione w podziemnej sali na głębokości 75 m. Woda z turbin będzie odprowadzona drugim tunelem do zatoki kandałakszeskiej Białego Morza. W ten sposób stacja „Niwa 3" będzie mogła pracować przez cały rok. Budowę prowadzi inżynier Medwiediew. Przy robocie jest zatrudnionych 3.000 robotników i 200 inżynierów, techników, specjalnie dla nich zostały wybudowane domy mieszkalne. tworzące nowe miasto.

# Smierć trojga ludzi
## pod gruzami domu

KALISZ. Wstrząsająca katastrofa miała miejsce we wsi Rychnów, gm. Pamięcin, pow. kaliskiego.

W godzinach po południowych zawaliła się ściana domu Antoniego Pasternaka. W chwili katastrofy w mieszkaniu znajdowała się cała rodzina Pasternaka, a więc żona jego Marcjanna oraz czworo dzieci w wieku od 4 do 6 lat. Pod gruzami zawalonego domu znaleźli się wszyscy mieszkańcy domu. Katastrofę zauważono dopiero po pół godziny, udzielając pomocy ofiarom wypadku.

Sąsiedzy wydobyli z pod gruzów Marcjannę Pasternak oraz dwoje dzieci. Pasternak oraz syn jego Józef i córka Zofia znaleźli śmierć pod gruzami. Stan uratowanych nie zagraża życiu.

# Tragedia bezrobotnego studenta z rozpaczy pchnął nożem narzeczoną

LWÓW. Do jednego z komisariatów P. P. we Lwowie zgłosił się b. student uniwersytetu, bezrobotny Władysław Barański przez 8 lat napróżno starał się o jakiekolwiek zajęcia, by stworzyć ognisko domowe. Ostatnio pisał nawet do premiera Składkowskiego, który polecił mu zwrócić się do Biura Funduszu Pracy, gdzie jednak na razie polecono Barańskiemu czekać. Ostatecznie dziewczyna porzuciła bezrobotnego, który w przystępie rozpaczy pchnął ją nożem, po czym usiłował popełnić samobójstwo. Życiu narzeczonej Barańskiego nie zagraża niebezpieczeństwo. Niedoszłego mordercę i samobójcę aresztowano.

## Ze świata

BERLIN.

□ („Bóg ziemski" — tytuł „brewiarza niemieckiego".) Wydawnictwo narodowo - socjalistyczne Hoheneichen-Verlag w Monachium, którego nakładem ukazał się osławiony „Mit 20-go wieku" Rosenberga, a które w rzeczywistości jest po prostu oddziałem centralnym wydawnictw partii N. S. D. A. P., wydaje obecnie „niemiecki brewiarz" (sic) pt. „Bóg ziemski" (Der irdische Gott). O tendencjach i ideologii, zawartej w powyższej książce świadczy najlepiej jej charakterystyka, zamieszczona na łamach jednego z pism niemieckich, które tak o niej pisze: „Poprzez szereg przekonywujących, wysoce etycznych śpiewów autor wiedzie nas przez dwutysiącletnie dzieje religii, podkreślając z nadzwyczaj jasną prostotą światopogląd narodowego socjalizmu".

□ (Pięćdziesiąt sześć procent kobiet.) Ilość robotników i urzędników, zatrudnionych na obszarze dawnej Rzeszy, t. zn. bez Austrii i Sudetów, wynosi 19.5 miln. t. j. o 8 miln. więcej niż w chwili objęcia władzy przez narodowych socjalistów. Stosunek procentowy zatrudnionych kobiet, który w ostatnich latach wynosił przeciętnie 46 procent, wzrósł ostatnio o 10 procent.

KOLONIA.

□ (Gruźlica w Niemczech.) „Westdeutscher Beobachter" zamieszcza alarmujący artykuł dr Waltera. o zwiększeniu się w Niemczech wypadków zachorowań na gruźlicę. Według danych dr Waltera, choruje w tym roku na gruźlicę pół miliona ludzi. Liszba zgonów wynosi 50 tysięcy rocznie.

Artykuł dr Waltera wywarł w miarodajnych kołach niemieckich duże zaniepokojenie.

WIEDEŃ.

□ (Propaganda antyreligijna w Austrii.) Propaganda antykatolicka w Austrii, która w ostatnim czasie nieco przycichła, odżyła z nowu siłą. Ostatnio zdarzały się wypadki. że czynni po fabrykach i innych zakładach pracy kierownicy partii narodowo — socjalistycznej, w porozumieniu z dyrekcjami, wzywali pojedyńczo robotników do kancelarii zakładu, gdzie kazali im podpisać wniosek o wystąpienie z kościoła katolickiego. Opornym grożono usunięciem z pracy.

LENINGRAD.

□ (Wystawa wojny r. 1812.) W Leningradzie został przygotowany do druku zbiór dokumentów, dotyczących wojny rosyjsko - francuskiej z r. 1812.

Do zbioru tego wejdzie szereg cennych dokumentów z dawnych tajnych archiwów carskich. Wśród nich zostaną opublikowane materiały dotyczące działalności szpiegów Napoleona przed wojną, doniesienia Kutuzowa Aleksandrowi I-mu itp.

Jeden z rozdziałów będzie omawiał udział w tej wojnie narodowości, zamieszkałych w Rosji Sowieckiej: baszkirów. tatarów itd. Zbiór ten opracowany przez prof. Bedteczeńskiego, B. Fratuina i A. Wasylewa, wydaje leningradzki oddział instytutu historii akademii ZSRR.

RZYM.

□ (Kardynał Maglione sekretarzem stanu.) Papież Pius 12-ty mianował kardynała Luigi Maglione sekretarzem stanu.

Kardynał Luigi Maglione urodził się w roku 1877 w małej miejscowości pod Neapolem. Wyświęcony w roku 1901 na księdza zajmował się już wcześnie studiami dyplomatycznymi i był w latach 1908 — 1918 profesorem dyplomacji w akademii papieskiej.

W roku 1918 został przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w Szwajcarii, gdzie w latach 1920 - 26 był kierownikiem nuncjatury. Od roku 1926 do 1935 był nuncjuszem w Paryżu. W roku 1935 został kardynałem i prefektem kongregacji soborów.

# Jacques Decrest
# PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany.

Ilustracje: Jaques Lechantre

(Ciąg dalszy)

— Nie; dopiero w ostatnich czasach, gdy omdlenia przedłużały się zbytnio.

— Czy nigdy nie robił wówczas żadnych uwag o postępie choroby?

Pani Cèvenolle nie dała natychmiastowej odpowiedzi.

— Nie — odparła wreszcie z namysłem — nie przypominam sobie. Stwierdzał jedynie — nie okazując zbyt wielkiego zdziwienia — że lekarstwa działają coraz słabiej.

— Pani była obecna przy tych wizytach?

— Prawie zawsze. Przyjeżdżał zwykle koło trzeciej. Pan Darbois wychodzi o tej porze, Katarzyna, która w nocy źle sypia, odpoczywa między obiadem a podwieczorkiem.

— Mówiła pani, że pan Darbois robił zastrzyki. Czy zawsze robił je sam?



„...Zdarzało się, że to ja robiłam jej zastrzyki..."

— Zdarzało się, że robiłam je ja, albo Katarzyna —rzadkojednak. — Dostawała dwa zastrzyki dziennie.

— Jakie?

— Pewnego preparatu arszeniku. Długi czas robiono zastrzyki z wyciągu wątroby; nie dawały jednak żadnego rezultatu.

— A insulina?

Spojrzała z lekkim zdziwieniem.

— Owszem, insulinę dostawała również.

Gilles zadawał pytania bardzo szybko i bez nacisku. Wyjaśnił:

— Doktór Joumard udzielił mi już pewnych wiadomości.

— Ach, tak! To ja zajmowałam się lekarstwami i utrzymywałam w porządku domową apteczkę.

— I nigdy nie zauważyła pani nic szczególnego?

— Nie, nigdy.

— Czy w ostatniej chwili nie wystąpiły żadne szczególne objawy?

Przymknęła oczy na chwilę, pod wrażeniem zapewne. zbyt żywo rysujących się obrazów.

— Niech mi pani wybaczy — szepnął Gilles.

— Nic nie szkodzi... Nie, nie zauważyłam. Dłuższe od innych omdlenie... Zgasła nie odzyskawszy przytomności.

— Czy w ciągu ostatnich dni czuwano nad nią w nocy?

— Nie. Mąż dzielił z nią sypialnię. Gdy pracował, miała pod ręką dzwonek, połączony bezpośrednio z pracownią.

— Z biblioteką?

— Nie. Piotr Darbois urządził sobie coś w rodzaju palarni; lubił kłaść się późno spać i uważał, że tak jest wygodniej.

— Gdzie jest ta pracownia?

— Na pierwszym piętrze w drugim skrzydle. Czemu pan pyta o to?

— Lubię zdawać sobie sprawę z rozkładu domu. Chciałbym, aby pani wynalazła jakiś pretekst i pozwoliła mi go zwiedzić.

— Postaram się o to.

Znów przybrała ton oschły.

Gilles zmienił temat.

— Czy pan Valdier rozmawiał z panią o mnie wczoraj wieczorem po moim wyjściu?

— Nie, natychmiast poszedł do siebie na górę. Mam wrażenie, że wstydził się jakby tych dwóch godzin odprężenia.

Dochodzili właśnie do jakiegoś domku o charakterze chaty normandzkiej, z kształtu okien i z firanek w drobną kratkę podobnego do wszystkich gospód, rozsianych przy drogach Francji.

— Czy zechce pani odpocząć chwilkę? Pani pija zazwyczaj herbatę.

Zawahała się.

— Ale ja...

— Należy wziąć udział w tej grze, proszę pani. Nie jestem tu komisarzem.

Bez odpowiedzi pchnęła drzwi do gospody.

W barze nie było nikogo. W głębi dużej sali siedziała jedna tylko parka, zupełnie wyraźnie szukająca półmroku.

Kelner ukłonił się pani Cévenolle.

— Dzień dobry pani.

— Dzień dobry!

Szybko przeszła i zasiadła przy narożnym stoliku pod oknem. Gdy się wchodziło ze dworu, powietrze wydawało się nagrzane, a długa sala w daremnym oczekiwaniu gości smutne robiła wrażenie. Zmrok zapadał tym szybciej, że niebo było szare, zasnute ciemnymi chmurami.

Gilles zamówił herbatę i wyjął papierośnicę.

— Pozwoli pani?

— Proszę bardzo.

I ona również wyjęła z torebki czarny skórzany futeralik, by wziąć papierosa.

— Pani dużo pali?

— To zależy.

Wydawała się skrępowana; nie mogła odzyskać swobody słów i ruchów.

Gilles widząc ją poraz pierwszy z bliska, twarzą w twarz, odczytywał wiek jej z drobniutkich zmarszczek w kącikach powiek i w nieco opadających kącikach ust. Musiała być kiedyś bardzo piękna. Dotychczas jeszcze zachowała urodę, a przede wszystkim miała piękne szare oczy. Czy też Valdier?...

— Czy sądzi pani, że pan Valdier będzie nadal mieszkał w Rougeraie?

Drgnęła lekko. O czym też mogła myśleć w tej chwili, gdy zaskoczyło ją pytanie.

— Chyba — tak. Wiążą go tu wszystkie wspomnienia.

— Właśnie.

— Ucieczka nie leży w jego charakterze.

wszystkie wspomnienia.

Kelner niósł herbatę i gorące grzanki. Zdjęła rękawiczki.

— A pan Darbois?

— Nie wiem. Ma pawilon myśliwski, w którym mieszkał przed ślubem.

Gilles rzucał uwagi na chybił trafił.

— Jest młody. Pomyśli prawdopodobnie o odbudowaniu swego życia.

— Zapewne.

— A panna Valdier? Zdaje się, że i nią również zajmowała się pani?

— Tak. Za życia swego ojca spędzała lato w Rougeraie. Po jego śmierci stryj ją przygarnął.

— Czy brat pana Valdier zmarł młodo?

— Nie miał chyba lat czterdziestu.

— I było to jedyne jego dziecko?

— Tak.

Pani Cévenolle odpowiadała tonem bezbarwnym i z nieprzeniknionym wyrazem twarzy. Gilles poczuł, że jego pytania doprowadzają ją do ostateczności. Już od dłuższej chwili dręczyła go myśl, że Teresa czeka na telefon, że z pewnością denerwuje się, stukając na swojej maszynie. Spojrzał na zegarek.

— O Boże!... Już czwarta... muszę koniecznie połączyć się z Paryżem: pozwoli pani?

— Oczywiście.

Skinął na kelnera.

— Proszę połączyć mnie z Paryżem. Opera 2121.

— Dobrze, proszę pana.

Jak gdyby ciężar spadł pani Cévenolle z serca. Na twarzy jej zarysował się cień uśmiechu i od razu wydała się o wiele młodsza.

— Myślałam, że chce pan telefonować do doktora Joumarda.

— A to po co?

Uśmiech jej przybrał odcień ironii.

— Aby mu powiedzieć... czy ja wiem... może to, że złożyłam dokładne zeznania.

Gilles nie odpowiedział uśmiechem. Pochylił się nieco nad stołem.

— To ja złożę pani zeznania — powiedział ściszonym głosem. — Być może, że zmienię jeszcze zdanie, ale na razie jestem przekonany, że pani Darbois nie została zamordowana.

Rozległ się dzwonek. Gilles wstał.

— Wybaczy pani. To pewnie Paryż.

Podobnie jak z rana, rozległo się w biurze wołanie i cichy stuk obcasów.

— I to się nazywa u ciebie trzecia godzina?

— Naturalnie! I znów źle trafiłeś.

— Wciąż jeszcze siedzi z podniesioną łapą?

— Co takiego?

— No — szef?

Mimo wszystko, rozległ się cichy śmiech. Cichy, stłumiony śmiech, dający tak żywe złudzenie obecności Teresy, że fala tkliwości zalała mu serce.

— Maleńka, ach, maleńka! Tak bardzo mi ciebie brak.

— A, tak? Bardzo mi przykro, ale znów jest pora wysyłania poczty.

— Już?

— Tak, już. Bo jutro jest 11 listopada.

— Więc?

— Więc... więc mamy wolny dzień.

— Cały dzień wolny, Tissy! To straszne. Co będziesz robiła?

— O tym, mój panie, dowiesz się później.

— Tissy, będę się czuł okropnie nieszczęśliwy. Ja...

Zanuciła:

— Trudno, trudno... Nie trzeba było jechać do Pontoise!

— Do Pontoise?

— Pontoise, Compiègne... jedno licho, skoro cię tu nie ma.

— Tissy, napisz do mnie, malutka.

— Nie mam czasu, mój panie; wychodzę za mąż za trzy tygodnie. Mam moc rzeczy do załatwienia.

— Kochanie!

— A dokąd można do ciebie pisać?

— Hotel du Palais, Compiègne, Oise.

— No, zobaczymy, do widzenia.

— Tissy, Compiègne! — w każdym razie nie Pontoise.

Nie mógł poznać sali restauracyjnej przy zapalonych już teraz światłach. Jakieś krzykliwe towarzystwo — pullovery i knickerbockery — zajmowało dwa stoliki.

— Gdybym nie był chybił przy piątej dziurze...

— To byś jednak wycelował do rowu przy następnym.

Trzy panny śmiały się.

Pani Cévenolle włożyła już z powrotem rękawiczki i zapięła palto.

— Przepraszam panią bardzo.

— Już późno. Muszę wracać.

— Służę pani. Na dworzec pod ciemnym sklepieniem nieba, wysokie latarnie oświetlały kawałek drogi. Wiatr ustał. Było teraz cieplej, ale za to smutniej.

— Doktór Joumard przyjeżdża jutro, nieprawdaż?

— Tak przynajmniej mówił.

— Możliwe, że zatelefonuję do pana wieczorem z zaproszeniem na brydża. Co pan będzie robił do tego czasu?

Szła szybko, równym, pewnym krokiem.

— Nie wiem — odparł Gilles. — Miałbym ochotę poznać doktora Portela.

— To niebezpieczne.

— Niech się pani nic obawia.

Komisarzowi zdawało się, że przeszedł ją dreszcz.

— Nie obawiam się. Wiem, że pan zna swój fach.

— Tak. Czy pani jest bardzo przywiązana do pana Valdier?

Zatrzymała się prawie.

— Co pan mówi?

— Pytam, czy pani jest bardzo przywiązana do pana Valdier.

— Tak. Jestem mu nieskończenie wdzięczna. Uratował mnie od nędzy i dzięki niemu miałam wszystko, czego tylko mogłam zapragnąć.

Odpowiedź tę dała z lodowatą wyniosłością. Gilles miał ochotę uścisnąć jej dłoń, jak towarzyszowi, jak mężczyźnie. Ale natychmiast dodała:

— Byłoby lepiej nie wracać razem. Chyba dziś już nie ma mi pan nic więcej do powiedzenia, panie komisarzu. Niech mi pan więc pozwoli iść naprzód.

— Jak pani sobie życzy. Czy wspomni pani, żeśmy się widzieli?

— Tak.

— Zatrzymał się, zdjął kapelusz.

— Do widzenia pani. Proszę nie mieć do mnie żalu.

— Nie ma o co.

O dziesiątej wieczorem wiatr wzmógł się znowu.

Gilles podniósł kołnierz palta, skręcił w aleję Royale.

„To do niczego nie prowadzi" — szepnął wzruszając ramionami.

Szedł jednak dalej. Nie czuł już zapachu lasu, którym tak się lubował wczoraj. Nieco dalej, na lewo była tak zwana polana „Zawieszenia Broni 1918"... Było to już tak dawno. Przypomniał sobie olbrzymie pijaństwo z Wiktorem Lepage. Wieczór szalonego zamieszania. Jedenasty listopada. Dlaczego jedenasty listopada? Dlatego, aby Tissy miała dzień wolny i...

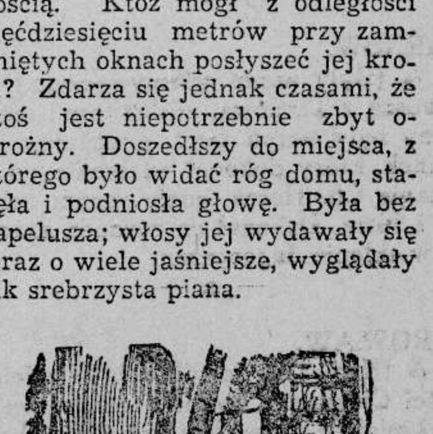
Zatrzymał się przed sztachetami domu pana Valdier.

Podobnie jak wczoraj na pierwszym piętrze paliły się światła. Ale w hallu było ciemno. Pokój Feliksa Valdier, pokój Katarzyny. Postąpił parę kroków, aby się przekonać, czy można obejść dokoła. W lewym skrzydle, pomiędzy zaciągniętymi zasłonami, dostrzegł to samo światło, które raz już widział.

Naraz dał się słyszeć znany odgłos. Coś w rodzaju chrzęstu. To ktoś szedł po żwirze ogrodu. Cofnął się i stanął za pniem drzewa.

Nac była dość widna, by móc rozpoznać sylwetkę pani Cévenolle.

Szła jak gdyby z wielką ostrożnością. Któż mógł z odległości pięćdziesięciu metrów przy zamkniętych oknach posłyszeć jej kroki? Zdarza się jednak czasami, że ktoś jest niepotrzebnie zbyt ostrożny. Doszedłszy do miejsca, z którego było widać róg domu, stanęła i podniosła głowę. Była bez kapelusza; włosy jej wydawały się teraz o wiele jaśniejsze, wyglądały jak srebrzysta piana.



„Parę sekund stała bez ruchu..."

Parę sekund stała bez ruchu, zawróciła i z opuszczoną głową utonęła w ciemnościach.

Światło w pokoju Feliksa Valdier zgasło.

# KRONIKA

## Kalendarzyk

**15** Marzec

**Środa**

Longin ż., Klemens Dworzak.

Słońca wsch 6,17 zach 18,05

Księżyca wsch 5.28 zach 12,39

**16** Marzec

**Czwartek**

Cyrlak

Słońca wsch 6,15 zach 18,04

Księżyca wsch 5,57 zach 13,40

## WĄBRZEŹNO

● **Ogólnopolska pielgrzymka do Rzymu.** Sodalicja Mariańska Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie organizuje na święta Wielkiejnocy pielgrzymkę do Rzymu, która się odbędzie w okresie od 4 — 13 kwietnia pod protektoratem JE. ks. Biskupa Mariana Fulmana i pod osobistym kierownictwem JE. ks. Biskupa Władysława Gorala.

Pielgrzymka wyruszy z Katowic w dniu 4 kwietnia. Po drodze do Rzymu pielgrzymka zatrzyma się w Wiedniu, gdzie odwiedzi Grób Św. Antoniego w Padwie, zaś w drodze powrotnej zatrzyma się w Asyżu, aby odwiedzić Grób Św. Franciszka, zwiedzi Florencję i Wenecję. W Rzymie pielgrzymi będą przyjęci na specjalnej audiencji u Ojca Św. Piusa XII, który udzieli im swego błogosławieństwa. Podczas czterodniowego pobytu w Rzymie zostanie zorganizowana wycieczka do Neapolu, do Pompei, na Wezuwjusz, oraz wycieczka statkiem na Capri, gdzie uczestnicy jej zwiedzą słynną Błękitną Grotę. Koszt udziału w pielgrzymce, wynosi łącznie z pobytem i utrzymaniem w Rzymie od zł 175. Ilość miejsc jest ściśle ograniczona, a wobec licznego napływu zgłoszeń z całej Polski, zapisy są przyjmowane w kolejności ich nadsyłania, łącznie z wypełnioną deklaracją i zadatkiem. Informacyj o pielgrzymce udziela i przyjmuje zapisy: Komitet Pielgrzymki w Lublinie, Kościuszki 1, tel. 10-10.

● **Podziękowanie.** Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Wąbrzeźnie, prezes p. **Pawłowski**, ofiarował na budowę szkoły im. „Uczestników Strajku Szkolnego na Pomorzu z lat 1906-07" złotych 4,—, które wysłano bezpośrednio na konto Związku do Woj. Kom. Kasy Oszczędności.

● **Od 23 bm. do 2 kwietnia odbędzie się w całej Polsce zbiórka pod hasłem:**

**„WIELKANOCNY DAR DLA BEZROBOTNYCH I ICH DZIECI".**

● **„Przypomnienie podatkowe".** Przypomina się, że na podstawie art. 62 Ordynacji Podatkowej (Dz. URP. z roku 1936 nr 14 poz. 134) każdy właściciel nieruchomości obowiązany jest zawiadomić Urząd Skarbowy o wszystkich zmianach w osobach najemców w ciągu 30 dni po zaszłej zmianie. Potrzebne druki można otrzymać w Urzędzie Skarbowym pokój nr 17. Kto nie uczyni zadość powyższemu przypomnieniu ulegnie w myśl art. 183 Ordynacji Podatkowej karze grzywny do 500 złotych.

**Naczelnik Urzędu Skarbowego**
**(—) Szpakiewicz**

● **Kurs organizacyjny PWK.** W piątek. dnia 17 marca 1939 roku o godz. 16,00 otwarty zostanie kurs organizacyjny dla pań P.W.K. w Świetlicy Domu Pracy Społecznej przy ul. Wolności 27, na który zaprasza się wszystkie członkinie.

Na kursie tym omawiane będą sprawy zorganizowania drużyny sanitarno - ratowniczej, sekcji strzeleckiej, wykłady o łączności, administracji itp. dla Państwa.

**Zarząd**

● **Nierzetelni pracownicy.** W jednym z czołowych przedsiębiorstw kupieckich Wąbrzeźna ujawniono systematyczne kradzieże, popełniane przez własnych niesumiennych pracowników przedsiębiorstwa w śmiały sposób.

W związku z dochodzeniami P. P. przytrzymano aż 7 pracowników danej firmy.

Po ukończeniu dochodzeń wstępnych nie omieszkamy podać szczegółów sprawy.

# Wyniki wyborów do rad gromadzkich w pow. wąbrzeskim

Listy gospodarcze OZN. i innych ugrupowań gospodarczych i zawodowych o charakterze apolitycznym uzyskały 540 mandatów.

Str. Ludowe — 102 mandaty.

Str. Narodowe — 115 mandatów.

P. P. S. — 1 mandat.

Str. Pracy — 51 mandatów.

Mniejszości narodowe — 83 mand.

— ■ —

# Skład samorządu wiejskiego na Pomorzu

TORUŃ. W dniu 12 bm. zakończyły się wybory gromadzkie w 18-tu powiatach woj. pomorskiego. W 1676 gromadach jedną listę zgłosiło 1354 gromad, to jest 80,8 procent. Głosowanie odbyło się w 322 gromadach to jest 19,2 proc. Frekwencja była wysoka i wynosiła przeciętnie 85 procent.

W ogłoszonych listach kompromisowych i w drodze głosowania wybrano: 22.804 radnych, z tego:

OZN., ugrupowania gospodarcze i apolityczne 14.260 mandatów tj. 62,8 procent.

Stronnictwo Ludowe 740 mandatów tj. 3,2 procent.

Stronnictwo Narodowe 4.204 mandatów tj. 18,4 procent.

PPS. 145 mandatów tj. 0,2 procent.

Stronnictwo Pracy 1491 mandatów tj. 6,5 procent.

Niemcy 1964 mandatów tj. 8.5 proc.

W porównaniu do wyborów poprzednich w latach 1934-35 Niemcy utracili 280 mandatów. Szczególnie duże straty ponieśli Niemcy w powiatach wyrzyskim toruńskim, sępoleńskim i grudziądzkim. Dane powyższe nie obejmują powiatu kartuskiego, na terenie którego wybory nie są jeszcze zakończone.

W powiecie bydgoskim w jednej z gromad kiedy zaproponowano kompromis Niemcy domagali się 7 mandatów, a Polacy godzili się na oddanie im 5-ciu mandatów, wobec czego Niemcy wycofali się z ugody i wystawili własną listę, która zdobyła zaledwie 3 mandaty.

Ze względu na ogromną ilość radnych i tempo zbierania informacyj mogą w po wyższych obliczeniach zajść pewne zmiany.

● **Przszło 50 nowych instruktorów OPLG.** przybyło miastu, na skutek przeprowadzonego ostatnio przez Obwód LOPP. kurs dla profesorów gimn. i nauczycieli szkół powszechnych.

Dnia 9 marca 1939 roku na sali Rady Miejskiej w obecności członków Zarządu Obwodu, p. Inspektora Szkolnego **Marchwickiego**, p. Dyrektora Gimn. **Habla**, p. Starosta Powiatowy **Kalkstein**, wręczył absolwentom odbytego kursu ozdobne dyplomy — upoważniające pp. profesorów i nauczycieli do szkolenia młodzieży w dziedzinie obrony powietrznej i przeciwgazowej. Wedle programu szkolnego młodzież w kierunku OPLG. będzie przygotowywana już w szkołach.

● **Wręczenie nagród uczestnikom zawodów balonikowych.** W sali Rady Powiatowej odbyło się dnia 10 marca 1939 roku niecodzienna uroczystość dla najmłodszych entuzjastów lotnictwa i sympatyków LOPP. W związku z zawodami balonikowemi, które odbyły się podczas ostatniego Tygodnia LOPP. Pan Starosta **Kalkstein** wręczył 8 „zwycięzcom" tych oryginalnych zawodów nagrody i dyplomy pamiątkowe.

Zdobywca I nagrody **Henryk Jarzębowski**, którego balonik doleciał do Szwecji (670 km) otrzymał prócz dyplomu, piękny album 15-lecia LOPP. Zdobywczynie II i III nagrody **Zofia Pilarska i Janka Kanthakówna**, prócz dyplomów, również otrzymały piękne upominki.

Dyplomy otrzymali nadto: **Genowefa Szymańska** (obecnie w Toruniu), **Basia Barylska Jadwiga Kiedewiczówna i Józef Zachar.**

● **Ferie wiosenne na wyższych uczelniach.** Już w połowie br. rozpoczną się na wyższych uczelniach ferie wiosenne. Na Uniwersytecie termin feryj świątecznych wyznaczony został na czas od 18 bm do 24 kwietnia, zaś na Politechnice Warszawskiej od 2 do 16 kwietnia.

● **Zwały akt w urzędach.** Jak obliczono w urzędach administracyjnych przybywa rok rocznie przeszło 10.000.000 akt, co stanowi poważne utrudnienie, wobec konieczności rozszerzenia archiwów.

Wydana zostanie nowa instrukcja zaleca jąca porozumienie się urzędów, by niszczyć t. zw. akta dublowane, znajdujące się w jednakowych odpisach w różnych instytucjach.

● **Plan zakupów koni remontowych.** Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości PP. Rolnikom, że tegoroczne zakupy koni remontowych w I-szym okresie odbędą się w następujących terminach i miejscowościach:

a) 27 — 29 czerwca 1939 roku Krajowa Wystawa Koni Remontowych w Lublinie;

b) 20 — 21 lipca 1939 roku o godzinie 7,00 12-ty Pomorski Pokaz Koni Remontowych w Toruniu.

c) 4 — 5 września 1939 roku o godzinie 8,00 Targ remontowy w Grudziądzu na placu za koszarami artylerii;

d) 12 — 13 września 1939 roku o godzinie 8,00 Targ remontowy w Włocławku, na targowicy miejskiej.

W wystawie koni remontowych w Lublinie względnie Pokazie koni w Toruniu mogą wziąć udział wyłącznie hodowcy zrzeszeni w Związku Hodowców Koni, po uprzednim nadesłaniu zgłoszenia i zakwalifikowaniu zgłoszonych koni przez specjalną Komisję na wystawę wzgl. pokaz. Natomiast na zwykłych targach remontowych w Grudziądzu wzgl. w Włocławku mogą przedstawić do zakupu swe konie — bez poprzedniego zgłoszenia — również i rolnicy niezrzeszeni w Związkach, oraz inne osoby, z wyłączeniem zawodowych handlarzy.

Komisja Remontowa zakupywać będzie konie w wieku od 3 i pół do 6 lat włącznie.

Pomorska Izba Rolnicz zwraca PP. Hodowcom uwagę na należyte przygotowanie dokumentów, odnoszących się do koni mających być przedstawionych w roku bieżącym Komisji Remontowej.

## Radio

**CZWARTEK, dnia 16 marca 1939 roku.**

6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 10,00 Przerwa. 10,00 Koncert rozrywkowy. 10,55 Program na jutro. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Audycja dla młodzieży licealnej. 16,40 Koncert z Warszawy. 17,00 Wielkie stolice — Rzym — felieton. 17,15 Recital skrzypcowy. 17,40 Z naszych pieśni. 18,00 Pierwszy samotnik oceaniczny — felieton. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.30 Teatr wyobraźni „Dziady". 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Recital fortepianowy. 21,40 Wtedy tak czytano. 21,55 Audycja słowno - muzyczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor. 23,05 Zakończenie programu.

**PIĄTEK, dnia 17 marca 1939 roku.**

6,57 Audycja poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 10,00 Przerwa. 10,00 Koncert rozrywkowy. 10,55 Program na jutro. 11,00 Audycja dla szkół. 11,30 Muzyka. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Droga Krzyżowa. 17,30 Nasze sprawy — pogadanka. 17,45 Wiadomości dla wszystkich. 18,15 Rozmowa z radiosłuchaczami. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Teatr wyobraźni. 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Chór Polskiego Radia. 21,15 Koncert symfoniczny. 22,30 Ostatnia ofiara — fragment z powieści J. Conrada. 22,50 Muzyka z Warszawy. 22,55 Aktualności. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor. 23,05 Zakończenie programu.

# RUCH TOWARZYSTW

— **UWAGA LUTNIŚCI! Dziś, w środę i jutro w czwartek odbędą się lekcje śpiewu.**

**Ze względu na zbliżający się konkurs przybycie wszystkich śpiewaków obowiązkowe.**

**Dyrygent**

— **W środę, dnia 15 marca 1939 roku o godzinie 17.00 odbędzie się w tutejszym Domu Pracy Społecznej przy ulicy Wolności roczne walne zebranie KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W WĄBRZEŹNIE z następującym porządkiem obrad:**

1) Zagajenie i przywitanie władz i gości;
2) Odczytanie porządku obrad;
3) Odczytanie i przyjęcie protokółu uprzedniego Walnego Zebrania;
4) Wybór przewodniczącego, 2 asesorów i sekretarza Walnego Zebrania;
5) Sprawozdania Zarządu;
   a) sekretarza,
   b) skarbnika,
   c) komendantów hufców,
   d) prezesa,
   e) Komisji Rewizyjnej,
6) Dyskusja nad sprawozdaniami;
7) Uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi;
8) **Wybór nowego zarządu i komisji rewiz.**
9) Uchwalenie budżetu i planu pracy na rok 1939;
10) Wolne głosy i wnioski;
11) Zakończenie.

**O ile na wyznaczony czas nie zjawi się wymagana statutem ilość członków, natenczas zebranie będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonym czasie bez względu na ilość obecnych członków.**

**Wąbrzeźno, dnia 6 marca 1939 roku.**

**ZA ZARZĄD K. P. H.**

**(—) A. Żuralski, prez. (—) J. Rec, sekr.**

— **Baczność Restauratorzy! W poniedziałek dnia 27 marca odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Tow. Restauratorów na miasto i powiat w lokalu p. Szymańskiego o godzinie 11,00 z następującym porządkiem obrad:**

1) Zagajenie i powitanie gości;
2) Odczytanie protokółu i dyskusja;
3) Wybór marszałka;
4) Sprawozdanie z działalności zarządu
   a) prezesa,
   b) sekretarza,
   c) skarbnika,
   d) Komisji Rewizyjnej, oraz udzielenie absolutorium zarządowi.
5) Wybór nowego zarządu i Komisji Rewizyjnej;
6) Referat prezesa Penkalli;
7) Sprawa tajnych wyszynków i ich zwalczanie;
8) Uchwalenie statutu.
9) Zamknięcie zebrania.

**Zarząd**

# Złóż „DAR" na pomoc zimową

● TRADYCYJNYM JUŻ ZWYCZAJEM WIELKI JARMARK WĄBRZESKI — W ŚRODĘ, DNIA 22 BM. ODBĘDZIE SIĘ BEZ UDZIAŁU ŻYDOWSKICH HANDLARZY.

Należy spodziewać się, że społeczeństwo nasze doszło już do przekonania, że w interesie wspólnego dobra gospodarczego — w interesie własnym i z poczucia narodowo - obywatelskiego każdy Polak winien załatwić swoje zakupy tylko u kupca - Polaka.

## KINO

● Z SREBRNEGO EKRANU. Tylko dziś o godzinie 17,00 i 20,30 ukaże się na srebrnym ekranie kina „SŁOŃCE“ romantyczny i groteskowy film pt.

„D I A B Ł Y   W Y B R Z E Ż A „

łączący w sobie pierwiastki sensacji — komizmu i grozy.

W rolach głównych VICTOR MC LAGLEN, PRESTON FORSTER i IDA LUPINO.

Jutro w czwartek oraz w piątek o godzinie 17,00 i 20,30 wejdzie na ekran gigantyczny film oznaczający przełom w technice filmowej — CAŁY W KOLORACH NATURALNYCH, opiewający dzieje historyczne romantycznego bohatera angielskiego pt.

„PRZYGODY ROBIN HOODA“

Bohaterski „KRÓL AKTORÓW“ ERROL FLYNN w najwspanialszej swej kreacji.

## Kącik Powst. i Woj.

WALNE ZEBRANIA PLACÓWEK.

PLACÓWKA RYŃSK.

W niedzielę, dnia 5 lutego w gmachu szkolnym w Ryńsku odbyło się roczne walne zebranie placówki Związku Powstańców i Wojaków OK VIII.

Zebranie zagaił hasłem „Wolność“ prezes drh. **Rozwadowski**, witając członków Oddziału Powiatowego i to drh.: wiceprezesa p. mjr. **Bigockiego** sekretarza **Szalińskiego**, skarbnika **Wolnika** i ref. **L. Lewandowskiego.**

Odczytany przez sekretarza drh. **Spigla** protokół z poprzedniego zebrania walnego przyjęto bez zmian.

Na marszałka zebrania wybrano drh. wiceprezesa powiatowego p. mjr. **Bigockiego**, który podziękował za zaufania, wspomina, że placówka pod względem sprawności wojskowej jest jedną z najlepszych w powiecie, dzięki pracy członków zarządu.

Następnie odczytał sprawozdanie sekretarz drh. **Spigel**, nietylko z ubiegłego roku lecz również z ostatniego 5-lecia życia placówki. Sprawozdanie przyjęto z wyrażeniem uznania dla drh. **Spigla.** Z kolei składali sprawozdania skarbnik prezes i przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który postawił wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium.

W wyborach nowego zarządu prezesem wybrano ponownie jednogłośnie drh. **Rozwadowskiego,** manifestując na jego cześć długotrwałymi oklaskami.

Na członków zarządu zostali wybrani: wiceprezesem — **Strzelecki Jan**, sekretarzem **Spigel Michał,** skarbnik — **Strzelecki Bernard**, ref. oświat. **Grabowski Jerzy**, ref. organizacyjnym **Łukasiewicz Józef** zast. sekret i gospodarzem **Nowakowski.**

Komisję Rewizyjną wybrano w następującym składzie: Przewodniczący **Skałecki Józef, członek Kulasza Wincenty i Winnicki Michał.**

Marszałek walnego zebrania składa życzenia wybranemu zarządowi, wspominając o nowych obowiązkach jakie przyjęli na siebie członkowie Zarządu, którzy w myśl hasła naszej organizacji „Bóg i Ojczyzna“ winni pociągać placówkę na wyżynę w myśl wskazań Wodza Naczelnego Marszałka Rydza - Śmigłego.

Dłuższy referat o ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił referent oświatowy drh. **Lewandowski Julian**, na zakończenie referatu wznosi okrzyk na cześć Narodu Polskiego, Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, Armii i Jej Wodza Marszałka Rydza - Śmigłego.

W wolnych głosach przemawiali druhowie **Wolnik, Łukasiewicz, Nowakowski** i inni.

Odśpiewaniem Hymnu Narodowego zakończono zebranie.

PLACÓWKA KOWALEWO.

Walne zebranie placówki Związku Pow. i Woj. OK VIII odbyło się w niedzielę, dnia 5 marca 1939 roku w lokalu drh. **Juśkowiaka**

Na zebranie przybył prezes Oddziału Powiatowego drh. **Szczuka Bolesław**, który przewodniczył, oraz sekretarz drh. **Szaliński** i członek Zarządu drh. **Rec.**

Sprawozdanie z działalności rocznej składali sekretarz drh. **Żuchowski,** skarbnik drh. **Kurzyński Bronisław**, komendant oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który wnosi o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: drh. **Stein Alfons prezes, Kurzyński Florian I wiceprezes, Bartoszewicz Paweł II wiceprezes, Żuchowski Józef sekretarza, Kurzyński Bronisław skarbnik, Rauchhut Czesław komendant, zast. Lipiński, Neumann Jan ref. ośw. Bartoszewicz Paweł ref. organ., Paczkowski Paweł komorowy,**

Komisję rewizyjną tworzą: **Smakulski, Wronkowski i Pankowski.**

Po wyborze zarządu, złożył życzenia członkom prezes Oddziału Powiatowego drh. **Szczuka Bolesław,** który w gorących słowach wspomniał o naszym przywiązaniu do wojska i Ojczyzny wzywając wszystkich do dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa naszego w myśl wskazań Wodza Naczelnego.

Przedstawił ogólne położenie polityczne i gospodarcze naszego Państwa oraz sytuacja międzynarodowa.

W dyskusji, która się wywiązała, omawiano sprawę odznaczeń, weryfikacji członków przez Placówkę Historyczną przy OK. VIII oraz sprawę zatrudnieniu bezrobotnych członków Związku przy pracach w powiecie. W poruszonych sprawach uchwalono wysłać odpowiedni wniosek do kompetentnych władz.

Pod koniec walnego zebrania dziękował prezes drh. **Stein** za okazane mu zaufanie i nawoływał do zgodnej współpracy dla dobra naszej organizacji oraz na pożytek i chwałę Polski.

PLACÓWKA DĘBOWAŁĄKA.

Walne zebranie placówki Związku Pow. i Woj. OK VIII Dębowałąka odbyło się w niedzielę, dnia 5 marca 1939 roku w lokalu drh. **Czarneckiego.**

Marszałkiem zebrania wybrano prezesa Oddziału Powiatowego drh. **Bolesława Szczukę,** na ławników drh.: **Czarneckiego i Matuszaka,** na sekretarza drh. **Szalińskiego.**

W krótkich słowach przedstawił prezes drh. **Rozkosz** całokształt gospodarki Placówki z roku ubiegłego, po czym sprawozdania wygłosili sekretarz, skarbnik oraz członek Komisji Rewizyjnej.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Następnie po obszernej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Na prezesa wybrano drh. **Żelaznego** wiceprezesem drh. **Rozkosza,** sekretarzem drh. **Czarneckiego,** zast. **Smigrawskiego,** skarbnika **Sikorskiego Adama,** komendanta **Musiałkiewicza Czesława.**

Do Komisji Rewizyjnej drh.: **Matuszaka, Musiałkiewicza i Czarneckiego.**

Marszałek wprowadza nowy zarząd w urzędowanie życząc owocnej pracy dla dobra Państwa naszego.

Prezes Oddziału Powiatowego drh. **Szczuka** składa życzenia prezesowi placówki drh. **Rozkoszowi,** który w bieżącym roku obchodził srebrny jubileusz małżeński.

W wolnych głosach omawiano szereg spraw wenętrznych związku, na zakończenie odśpiewano Hymn Narodowy.

## Z POWIATU

DĘBOWAŁĄKA.

— **„Powstańcy i Wojacy zapraszają na przedstawienie amatorskie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 19 marca 1939 roku.**

**Odegrane zostaną komedyjki „PANNA REKRUTEM“ i „SZCZEPCIO I TOŃCIO“.**

## Nowa książka

● **Powiat i miasto Brodnica w walkach o niepodległość — 1914 — 1920 rok.**

Na półkach księgarskich ukazał się tom II pracy p. dyr. **Sylwestra Bizana,** byłego członka Wydziału Wykonawczego Pow. Rady Ludowej w Brodnicy.

Cała prasa polska przyjęła tom I-szy pracy Bizana nadzwyczaj życzliwie i podzieliła zgodnie, że jest ona wzorem opracowań historii miasta i powiatu brodnickiego z lat 1914 — 1920, nie mająca dotychczas równej sobie. Po przeczytaniu tomu II-go należy podnieść, że to nietylko historia miasta i powiatu brodnickiego, lecz zarazem i historia Pomorza, bo tak jak w Brodnicy, działo się w owych czasach na całym Pomorzu. Żywiołowy entuzjazm szerokich mas społeczeństwa polskiego i nadzwyczajna jego ofiarność na rzecz zmartwychwstającej wówczas Ojczyzny, ofiarność krwi i mienia oraz ofiarność pracy dla dobra państwa, znalazły w pracy p. Bizana żywy oddźwięk i chlubnie świadczyć będą o poczuciu obywatelskim Pomorzan. Dobrze się stało że znalazł się autor, który z precyzyjną dokładnością i w formie bardzo barwnej opisał wówczas dzieje. Praca ta świadczyć będzie o uczuciach ludności Pomorza, która podług słów autora z otwartymi rękoma i otwartym sercem szła ku Polsce, szła tak, jak dzieci idą do matki.

W tomie II-gim swej pracy opisuje autor chwile wkraczania wojsk polskich na Pomorze. Czytając ten opis ma się wrażenie, że działo się to przed kilkoma zaledwie dniami czy tygodniami. Dorastające pokolenie wczytywać się powinno w te opisy celem zrozumienia ducha i tęsknoty za Polską pokolenia, które powoli schodzi do grobu.

Następny rozdział daje nam opis ponurych dni panowania bolszewizmu na tej połaci Pomorza. Autorowi udało się zebrać nietylko wszystkie publikacje komendy bolszewickiej ale nawet dokładną treść przemówienia komisarza bolszewickiego, wygłoszonego na wielkim zebraniu w Brodnicy. Po dniach grozy przychodzą dni chwały oręża polskiego.

Dzielne nasze zuchy, po dość długiej walce, w której szala zwycięstwa przechyla się to w tą, to w ową stronę gnają z nadzwyczajną brawurą hordy najeźdźców łamiąc pierścień okalający serce Polski — Warszawę.

Mieszkając w terenie, na którym się walki rogrywały, opisuje je autor z precyzyjną dokładnością, na podstawie opisów i raportów urzędowych, które mu stawiono do dyspozycji.

Dzieło p. dyr. Bizana ma nie małą wartość historyczną, ponieważ daje czytelnikowi nie gołosłowne cyz fantastyczne opisy, lecz daje fakty, oparte na dokumentach historycznych, z których około 120 przytacza w II tomie swej pracy. Oceniło to dostatecznie Wojskowe Biuro Historyczne, które przeglądało pracę przed oddaniem jej do druku. Biuro to oświadczyło gotowość odkupienia praw autorskich rozdziałów dotyczących wojskowości i walk o niepodległość. I tutaj należy podziwiać bezinteresowność autora. Zrzeka się dość pokaźnego honorarium, aby móc, aczkolwiek z niemałym wysiłkiem wydać całe dzieło. Nie liczy na zyski, chce tylko zwrot kosztów druku i dlatego ustanawia cenę na książkę swą nieprawdopodobnie niską.

Dalej znajdziemy w drugim tomie opis wybitniejszych niepodległościowców powiatu brodnickiego, z krótkim opisem co dana osoba w tych historycznych czasach zdziałała. Pomorzanie tak mało doznali uznania za swój ofiarny patriotyzm, to też dobrze się stało, że ludzie zasłużeni chociaż taką tylko otrzymali nagrodę za swą ofiarną pracę.

Piękna to będzie pamiątka dla niepodległościowców i ich rodzin a może będzie i przypomnieniem dla tych, którzy powołani są do uznania zasług obywateli.

W zakończeniu zapytuje autor o rezultat pracy obywatelskiej Pomorzan i taką daje odpowiedź.

W roku 1910 było na Pomorzu Niemców 421.000 czyli 42,5 procent ogółu ludności;

W roku 1921 było na Pomorzu Niemców 177.000 czyli 17,7 procent ogółu ludnośsi;

W roku 1931 było na Pomorzu Niemców 109.000 czyli 10,1 procent ogółu ludności;

W roku 1938 było na Pomorzu Niemców 100.000 czyli 9 procent ogółu ludności.

Dzieło p. Bizana zasługuje na to, aby się znalazło w każdej bibliotece i to nie tylko na Pomorzu. Świadczy ono bowiem o głębokim patriatyźmie Pomorzan, który uwidacznia się nie w pięknie brzmiących lecz czczych słowach — lecz w czynie. Pomorzanie są skromni; obserwują i milczą. Nie ubiegają się o zaszczyty lub nagrody za swą ofiarną pracę dla Ojczyzny.

Dwudziestu nieomal lat potrzeba było, aby została ogłoszona praca, opisująca tak piękne i tak zaszczytne przeżycia.

Tom drugi pracy p. Bizana ma objętości 192 strony i wykonany jest w Zakładach Graficznych p. **Bolesława Szczuki w Wąbrzeźnie.**

Do nabycia jest we wszystkich księgarniach i u autora. Cena zł 3,—. **Z.**

## Życie towarzystw

**— Zebranie Związku Powstańców Wielkopolskich Koło Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę dnia 19 marca 1939 roku o godzinie 14,00 w lokalu p. KOSTRZEWY.**

**Przybycie wszystkich członków konieczne.** **Zarząd**

## GIEŁDA ZBOŻOWA

**Płacono złotych za 100 kg.**

| Ziemiopłody | Bydgoszcz 11. 3. 1939 | Poznań 11. 3. 1939 |
|---|---|---|
| Żyto | 14.75—15,00 | 14,25—14,50 |
| Pszenica | 19,00—19,50 | 18.25—18,75 |
| Jęczmień | 18,25—18.75 | 18.75—19,25 |
| Jęczmień jednolity | 18,25—18.75 | 18,75—19,25 |
| Jęczmień zbiorowy | 17.75—18,25 | 18,00—18,50 |
| Owies | 14,65 - 15,15 | 14,25—15,25 |
| Mąka żyt. I 0 65% | 24,25—24,75 | 23.25—24,00 |
| Mąka psz. I 0 30% | 38,50—39.50 | 36'00—38.00 |
| Mąka psz. I 0 50% | 35,50—36,50 | 33,25—35,75 |
| Mąka psz. I A 65% | 33.00—34,00 | 30,50—33,00 |
| Otręby żytnie | 10,75—11,50 | 10,25—11,25 |
| Otręby pszenne | 12,25—13,50 | 11,25—13,25 |
| Otręby jeczm. | 12.00—12,50 | 11,00—12.00 |
| Gorczyca | 53.00—57.00 | 55,00—58,00 |
| Siemie lniane | 61,00—63,00 | 62,00—65,00 |
| Mak niebieski | 92,00—95,00 | 93,00—96,00 |
| Wyka ozima | 21,50—23,50 | 21,00—22,50 |
| Rzepak jary | — | — |
| Łubin niebieski | 12.25—12.75 | 12,00—12,50 |
| Łubin żółty | 13.00—13 50 | 13 00—13,50 |
| Rzepak ozimy | 12,00—12,50 | 11,50—12,00 |
| Groch polny | 50,00—51,00 | 52,00—53 00 |
| Groch Victoria | 30,00—34,00 | 29.00—33,00 |
| Groch Folgera | 24,00—26,00 | 24,50—26,50 |







ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza“ wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.

Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.

Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.

Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr

na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . . . . 30 gr

na stronie pierwszej . . . . . . . . . . . . . . 50 gr

Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.

Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.

Za terminowy druk administracja nie odpowiada.

Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.